



Idź, a od tej chwili już nie grzesz.

V Niedziela Wielkiego Postu

(J 8,1-11)

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz? Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień. I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił? A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz.

a) Na początku medytacji warto odnaleźć się w Bożej obecności. Dobrze jest uświadomić sobie, że modlitwa jest czasem poświęconym Panu Bogu. Jest świętą przestrzenią, w której Stwórca spotyka się ze mną. W związku z tym mogę zostawić na boku wszystkie zbędne troski, to co mnie absorbuje, co zbyt mocno przykuwa moją uwagę i utrudnia skoncentrowanie się na Panu Bogu. Wzbudzę intencję, która będzie wyrażała pragnienie zwrócenia moich myśli, uczuć, mojego serca, rozumu i woli na to wyjątkowe spotkanie.

b) Prośba o właściwą intencję: Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (CD 46). Proszę o to, by moje myśli, pragnienia i zamiary miały początek w Bogu, by były zakorzenione w Jego dobru i w Jego miłości. Proszę, by moje czyny przebiegały w zgodzie z wolą Najwyższego i by prowadziły mnie ku ostatecznemu celowi, ku niebu i spotkaniu ze Stwórcą.

c) Obraz: Ustalenie miejsca, jakby się je widziało (CD 47) rzucanie kamieniami do celu

d) Prośba o owoc medytacji: Prosić o to czego chcę i pragnę (CD 48) o otwarcie na słowo Jezusa

1. Pochwycono na cudzołóstwie

Często nosimy w sercu ciężary, których nie chcemy ujawniać przed światem. Dla jednego takim ciężarem, tak jak w przypadku tej kobiety, będzie coś natury seksualnej. Dla innego to będzie jakaś sytuacja, która go kompletnie kompromituje. Dla jeszcze innego będzie to ból związany z jakimś

wspomnieniem z życia rodzinnego. Każdy by mógł tutaj coś dopowiedzieć. Co dla mnie jest takim ciężarem, który spędza mi sen z powiek? Czy duszę ten problem w sobie czy też może podzieliłem się nim z jakąś zaufaną osobą? Czy oddałem ten ciężar Panu Bogu?

2. Pisał palcem po ziemi

Działanie Jezusa możemy poznać po tym, że wprowadza pokój do naszego serca. W medytowanej scenie Jezus pisze palcem po ziemi podczas gdy inni go atakują. Cóż za niezwykle opanowanie! W tej scenie widać, jaką moc ma słowo. Przecież nie mówi on dużo. Mówi tylko: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamień”. Zaraz po tym wraca do pisania palcem po piasku. Jedno krótkie zdanie powala wszystkich. Nie trzeba krzyku, długich wywodów, ani przemocy. Wystarczy spokój opanowanie i przemyślane decyzje. A ja jak się zachowuje, gdy sytuacja jest trudna? Czy uczę się myśleć nad tym, co mówię?

3. Niech pierwszy rzuci kamień

Często siedząc przed telewizorem mówimy, że ten to, a tamten tamto, że ten jest taki, a tamten owaki. Jednym słowem plotkujemy. Plotkujemy o osobach, których nawet nie znamy, ale również o tych, których znamy dobrze. Ciskamy w innych kamienie, często nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że sami mamy cięższe przewinienia na koncie. A gdyby tak Jezus wyszedł i powiedział: „Kto pierwszy jest...”. Jak bym się zachował? Czy potrafiłbym przyjąć uwagę Jezusa czy może nic sobie nie przeszkadzając dalej rzuciłbym tymi kamieniami? Czy potrafię otworzyć się na słowo Jezusa?

Rozmowa końcowa: porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co wydarzyło się w czasie tej medytacji.

Modlitwa końcowa: Ojcze nasz